

Lublin  
chce być  
wielkim  
ośrodkiem  
kulturalnym

Lublin, niedziela 16 marca 1947 r.

Cena 3 zł

# GAZETA LUBELSKA

ROK III

NIEZALEZNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 73 741

## Nie chcemy być - Ciemnogradem

„Nie jesteśmy lublinianami, ale wytworzył się w naszym gronie pewien patriotyzm lubelski, wiążący nas ściśle z miastem, do którego rzucił nas los i tutaj kazał nam stworzyć placówkę kulturalną, której istnienie opiera się na ogólnopolskich koniecznościach kulturalnych i politycznych. Uważaliśmy za swój obowiązek stworzyć uniwersyteckie Wydziały Lekarski i Rolny po prawej stronie Wisły.”

Nie powiedział tych słów żaden mąż stanu, ani genialny strateg, czy wódz narodu. Są to słowa Dziekana Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej, prof. dra Tadeusza Kielanowskiego, który na onegdajszej konferencji u Przewodniczącego WRN przedstawił przedstawił wcielom władz państwowych, miejskich i wojskowych, reprezentantom partii politycznych, organizacji społecznych i miejscowej prasy — katastrofalny stan Wydziału Lekarskiego na odcinku mieszkaniowym.

Zarówno z tego, co powiedział (nie bez usprawiedliwionej zupełnie goryczy) rektor UMCS prof. dr. H. Raabe, a co naświetlił dziekan Kielanowski i profesorowie: Dr. Węgierko i dr. Marburg, oraz prezes Izby Lekarskiej dr. Chomiński, Wydział Lekarski UMCS stoi w obliczu groźnego kryzysu. Wyłączną przyczyną tego kryzysu jest brak pomieszczeń na zakłady i laboratoria, oraz mieszkań dla profesorów, asystentów i studentów medycyny. Wszystkie wysiłki i starania Uniwersytetu i jego przyjaciół, by katastrofę zapobiec, nie dały pozytywnego rezultatu. Jeżeli w tej dziedzinie nie nastąpi radykalna zmiana, Wydział Lekarski będzie zmuszony albo przenieść się do innego miasta, albo — umrzeć naturalną śmiercią.

Minimalne postulaty Wydziału ograniczają się do oddania do jego dyspozycji: budynku Bobolanum dla urzędzenia koniecznych łóżek klinicznych i 15 mieszkań dla profesorów.

W sytuacji wcale nie lepszej znajduje się Wydział Rolny Uniwersytetu.

Ultimatywne stanowisko Uniwersytetu wywołało zrozumiałą reakcję w gronie zebranych na konferencji. Nic też dziwnego, że głosy w dyskusji, odrzucające a limine koncepcję przeniesienia Wydziału Lekarskiego z Lublina do Szczecina, Radomia, Kielca, czy Przemyśla — były właściwie dramatyczne. Ale równocześnie odsłoniły one właściwą przyczynę, dla której odpowiednie czynniki, w pierwszym rzędzie miejskie, mimo najlepszą swoją w tej sprawie wolę i głęboką troskę o utrzymanie Wydziałów Lekarskiego i Rolnego w Lublinie niczego

konkretnego w tej sprawie uczynić do tego nie mogły.

Z głębokim zrozumieniem słuchaliśmy wyjaśnień prezydenta miasta Jarosza i wiceprezydenta mgra Krzykały. Powiedzieli nam obaj najwyżsi przedstawiciele władz miejskich, że ich najlepsza wola uporządkowania gospodarki mieszkaniowej w Lublinie rozbija się o przeszkody dla nich niepokonalne. „W sprawach mieszkaniowych na terenie miasta decydują — powiedział prezydent Jarosz — wszystkie inne czynniki, tylko nie prezydent miasta i nie Miejski Urząd Mieszkaniowy, czy Nadzwozyczna Komisja Mieszkaniowa”. „Najpoważniejszy głos mają w tej sprawie władze wojskowe — powiedział wiceprezydent Krzykała — i paramilitarne (DOW, UB, KBW, Milicja i inne). Wchodzimy w okres stabilizacji, w okres pokoju, kiedy przeprowadza się demobilizację, lecz mimo to potrzeby lokalowe instytucji zamiast maleć — rosną”.

„Wyznaczyłem mieszkanie dwupokojowe — oświadczył prez. Jarosz — dla dyrygenta Filharmonii p. Z. Szczepańskiego, ale cóż, mój przydział okazał się nieskuteczny, bo mieszkanie to okazało się kwaterą UB”.

### Rocznik 1926 wstępuje w szeregi

W związku z przeprowadzaną demobilizacją starszych roczników, minister obrony narodowej zarządził pobór męczyzn urodzonych w r. 1926 oraz ochotników urodzonych w 1927, 1928 i 1929 r.

Pobór nastąpi w terminie od 9 do 20 kwietnia 1947 r. Poborowi i ochotnicy uznani za zdolnych do odbycia służby wojskowej zostaną wcieleni w szeregi w miesiącu maju, lipcu i wrześniu.

Ministerstwo Obrony Narodowej mając na względzie uczącą się młodzież zarządziło jednocześnie odroczenia służby wojskowej dla:

- 1) uczniów ostatniej klasy gimn. (szkół zawodowych), 2) uczniów wszystkich klas licealnych i skróconych kursów 1-ej i 2-ej klasy licealnej oraz słuchaczy kursów nauczycielskich, 3) uczniów ostatniej klasy gimn. leśnictwa, 4) słuchaczy wyższych zakładów naukowych, 5) nauczycieli szkół powszechnych i średnich, 6) słuchaczy jednorocznego kursu przysposobienia budowlanego, 7) wychowanków

Fakty przytoczone przez prez. Jarosza potwierdził obecny na konferencji przewodniczący Nadzw. Kom. Mieszk. p. Wójcik, uzupełniając je innymi, przez NKM posiadanymi.

Istotnie, w takich warunkach władze miejskie, będące z tego powodu przedmiotem częstych ataków prasowych, jako jedynie uchwytnie i w powszechnej opinii odpowiedzialne za gospodarkę mieszkaniową, choćby najlepszą wolą owiane, niczego wskórać nie mogą. Wysłunięta na konferencji koncepcja wyłonienia Specjalnej Komisji, która przeprowadziłaby gruntowną rewizję budynków zajętych przez instytucje i organizacje, wojskowe i cywilne, w kierunku zbadania stopnia potrzeb i wyzyskania posiadanych budynków i lokali, również nie będzie miała szans powodzenia i osiągnięcia pożądaných wyników, o ile nie spotka się z dobrą wolą i zrozumieniem ze strony wszystkich zainteresowanych czynników.

O to zrozumienie potrzeb społeczeństwa cywilnego apelowali wszyscy zebrani do obecności na konferencji przedstawiciele DOW.

Poruszamy dzisiaj raz jeszcze sprawę poświęcałszy zawsze wiele uwagi; bez względu na to, czy robiliśmy to w formie poważnej czy ironicznej,

robiliśmy to zawsze (i akcji tej, nie za przestaniemy) powodowani głęboką troską o kulturalny stan posiadania Lublina i Lubelszczyzny. Stworzenie w Lublinie państwowego Uniwersytetu z wydziałami uzupełniającymi istniejący w Lublinie Uniwersytet prywatny, szczególnie zaś stworzenie Wydziału Lekarskiego i Rolnego uważaliśmy zawsze za naszą dumę. Uważaliśmy te Wydziały i cały Uniwersytet za dumę ale i za gwarancję naszego postępu kulturalnego.

Nie przyjmujemy nigdy do wiadomości i bronimy się będziemy wszelkimi dopuszczalnymi środkami przed pozabawieniem Lublina jakiegokolwiek pozycji w dziedzinie naszego dorobku kulturalnego. Likwidacja czy przeniesienie z Lublina Wydziału Lekarskiego byłoby zbrodnią kulturalną w stosunku do naszego obecnego stanu posiadania, byłoby spychaniem Lubelszczyzny do rzędu zapomnianych prowincji kresowych, sam zaś Lublin skazywałoby na charakter nie miasta wojewódzkiego z tradycjami PKWN, Tymczasowego Rządu i Rządu Jedności Narodowej, ale na charakter — Ciemnogradu.

Stawiamy władzom miejskim takie czy inne zarzuty, walczymy o różne naszym zdaniem konieczne kroki i pociągnięcia, bo to jest nasz dobrze pojęty obowiązek, z drugiej jednak strony pomagać im będziemy zawsze w walce o nasz stan posiadania w zakresie życia i poziomu kulturalnego. Stanowisko zajęte na wspomnianej konferencji przez prez. Jarosza i mgr. Krzykałę przekonało chyba wszystkich obecnych na konferencji o rzetelnym i szczerym stosunku władz miejskich do zagadnienia konieczności utrzymania Wydziału Lekarskiego w Lublinie. Skoro takie samo stanowisko zajmuje i Wojew. Rada Nar., czemu nieklamany wyraz dał wypróbowany przyjaciel UMCS, przewodniczący WRN p. Czugała, pozostaje nam stwierdzić z zadowoleniem, że społeczeństwo lubelskie podziela nasze przekonanie, że nie wolno dopuścić do uczynienia z Lublina — Ciemnogradu.

### Delegacja Str. Demokratycznego u Prezydenta

WARSZAWA, 15.3. Jak komunikuje Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego, Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął delegację Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w osobach: wiceprezesa Centralnego Komitetu — m. in. Włodzimierza Lechowicza, sekretarza ge-

neralnego — wiceministra Leona Chajna i dyrektora — Zygmunta Kapitanaka.

Delegacja przedstawiła ob. Prezydentowi sprawę skazanego na 10 lat więzienia Kazimierza Moczarskiego, bezpośredniego współpracownika p. lka Rzepeckiego z tzw. Delegatury Sił Zbrojnych w okresie do sierpnia 1945 r., przed wojną współzałożyciela Klubu Demokratycznego, a w okresie okupacji członka b. Związku Demokratycznego. Prezydent Bierut po wysłuchaniu delegatów Stronnictwa Demokratycznego polecił przedłożyć sobie akta sądowe w celu zajęcia stanowiska.

### Delegacja handlowa wyjedzie do Pragi

PRAGA, 15.3. PAP. Dziennik praski „Swobodne Noviny” zamieszcza obszerny wywiad, udzielony przez członków czeskosłowackiej delegacji rządowej po powrocie z Warszawy na temat przyszłego rozwoju gospodarczych stosunków z Polską. Do Pragi

przybędzie w najbliższych dniach polska delegacja rządowa, której zadaniem będzie przeprowadzenie rozmów z odpowiednimi czynnikami czeskosłowackimi w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej i nawigacyjnej.

### Sekretarz Episkopatu u Premiera

WARSZAWA, 15.3. Premier Józef Cyrankiewicz przyjął na audyencji w Prezydium Rady Ministrów sekretarza Episkopatu ks. biskupa Choromańskiego.

### Dziś

Udział małych państw w obradach w Moskwie.  
4.000 domków otrzymamy.  
Chleb kartkowy nie kalkuluje się piekarzom.  
Przewodcy NSZ ujawniają się.

## Prasa światowa o orędziu Trumana

### „Times”

określa orędzie prezydenta Trumana jako odważne. Dziennik uważa, że wystąpienie to może rozpocząć nową fazę w stosunkach międzynarodowych. „Times” w zasadzie nie krytykuje decyzji prezydenta Trumana i wyraża nadzieję, że przyczyni się ona do utrwalenia bezpieczeństwa dla wszystkich.

### „Daily Telegraph”

(pismo konserwatywne) bez zastrzeżeń popiera tezę zawartą w orędziu prezydenta Trumana. Dziennik z zadowoleniem podkreśla, że prezydent Truman wyraził w liście rzeczy uznanie dla polityki brytyjskiej w Grecji.

### „Manchester Guardian”

(pismo liberalne) przypomina działalność komisji śledczej ONZ, która bawi obecnie w Grecji. Dziennik wyraża ubolewanie z powodu tego, że prezydent Truman ogłosił swe orędzie, nie czekając na sprawozdanie komisji ONZ. „Manchester Guardian” podkreśla, że pomoc amerykańska dla Grecji i Turcji i stanowisko zajęte przez prezydenta Trumana może się przyczynić do bardziej ostrego podziału świata na dwa bloki.

### „Daily Herald”

(organ Labour Party) uważa, że nie wystarczy posyłać pieniędzy i ludzi do Grecji. Prezydent Truman powinien być uzależnić pomoc dla Grecji od gwarancji, że rząd podejmie kroki, zmierzające do zapewnienia narodowi greckiemu wolności dla swych obywateli i niezależności państwowości.

„Daily Worker” uważa, że realizacja planu prezydenta Trumana oznacza przekształcenie Grecji i Turcji w kolonie amerykańskie. Istotnym celem Stanów Zjednoczonych jest uratowanie zagrożonych władstw Grecji i dyktatorów Turcji. Opiekta Stanów Zjednoczonych dla Turcji i Grecji jest o tyle uzasadniona, o ile byłaby umotywowana opieką Związku Radzieckiego nad Meksykiem i Kubą.

### „New York Herald Tribune”

sytuacją polityczną.

### „Daily News”

powołując się na p. ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie, Kennedy, zaznacza, że polityka polityczek zagranicznych nie wzmacnia, lecz osłabia Stany Zjednoczone.

### „Chicago Tribune”

podkreśla, że Stany Zjednoczone wzięły udział w obu wojnach światowych w interesie Wielkiej Brytanii. Również obecnie Wielka Brytania podrzuciła prezydentowi Trumanowi skomplikowany problem Grecji i Turcji. Nieporozumienia między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim gwarantują Wielkiej Brytanii utrzymanie swego stanowiska na świecie.

### „Izwestia”

oficjalny organ rządu sowieckiego, zamieścił dziś komentarz do przemówienia Trumana, wygłoszonego na Kongresie amerykańskim. Autor artykułu „Izwestia” pisze, że Truman działał ponad ONZ. Zgodnie z propozycją Trumana na miejscu angielskiego zwierzchnika Grecji znajduje się zwierzchnik amerykański. „Izwestia” zarzuca Stanom Zjednoczonym interweniowanie w sprawy innego państwa w sposób, jakiego trudno było się spodziewać po członku ONZ. Dziennik oskarża Stany Zjednoczone o chęć ujarzmienia Grecji i Turcji i stwierdza, że robiąc hałas z powodu państw totalistycznych USA starają się ukryć swe własne plany ekspansjonistyczne.

„Rozdzierający apel o pomoc ze strony Tsaldarisa — stwierdza autor artykułu — był wyraźnym dowodem bankructwa greckiej polityki wewnętrznej. Wiadomo prze-

# Udział małych państw w obradach w Moskwie

MOSKWA. 15.2. PAP. Na piątkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych dla spraw Niemiec przewodniczył przedstawiciel Wielkiej Brytanii Strang. Delegacja radziecka wysunęła wniosek utworzenia specjalnej instytucji o charakterze informacyjno-doradczym, której celem byłoby informowanie państw sojusznicznych, nie mających przedstawicieli w Radzie ministrów spraw zagranicznych o zagadnieniach niemieckich, omawianych na posiedzeniach Rady, oraz odbycie konsultacji z tymi państwami.

Zdaniem delegacji radzieckiej, konferencja ta powinna się składać z przedstawicieli 19 państw: Albanii, Australii, Belgii, Białorusi, Brazylii, Ka-

nady, Chin, Czechosłowacji, Danii, Grecji, Indii, Luksemburga, Holandii, Nowej Zelandii, Norwegii, Polski, Ukrainy, Unii Południowo-Afrykańskiej i Jugosławii.

Uczestnicy zebrania poparli propozycję radziecką, zgadzając się na ustanowienie konferencji konsultacyj-

no-informacyjnej. Jednakże przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i W Brytanii prosili o czas na zastanowienie się nad sposobem sformułowania tej propozycji.

Na następnym posiedzeniu zastępcy ministrów będą kontynuowali dyskusję w tej sprawie.

## Uznanie Churchilla dla mowy Trumana

LONDYN. 15.3. PAP. Zabierając głos na konferencji Związku Stowarzyszeń Konserwatywnych, b. premier i obecny przywódca opozycji Churchill, pochwalił stanowisko zajęte przez

prezydenta Trumana w jego orędziu i wyraził opinię, że Wielka Brytania powinna przyswoić sobie zasady polityczne, wyrażone w tym orędziu. Zdaniem Churchilla, oświadczenie prezydenta USA wzmogło nawet szansę utrzymania pokoju światowego.

Na zakończenie swej mowy Churchill skorzystał z okazji zaatakowania rządu Partii Pracy i wszystkich swych rodaków do uczynienia wszystkiego, ażeby ten rząd jak najprędzej ustąpił.

### Tajne posiedzenie w sprawie pomocy

WASZYNGTON. 15.3. PAP. Jawnie komunikują z kół międzynarodowych komisja spraw zagranicznych Izby Reprezentantów celem przyspieszenia przyznania pomocy amerykańskiej dla Grecji i Turcji, zebrała się w piątek na tajne posiedzenie, celem wysłuchania czołowych przedstawicieli resortów spraw zagranicznych i wojny. Na posiedzeniu komisji przybyli: podsekretarz stanu Acheson, minister wojny Patterson i minister marynarki Forrestal.

### Wallace krytykuje Trumana

WASZYNGTON. 15.3. API. Henry A. Wallace, b. amerykański minister handlu, skrytykował wczoraj ostro w radio oświadczenie Trumana o pomocy amerykańskiej dla „niedemokratycznej, dobrze odżywionej Turcji”.

Sprzeciwił się on również udzieleniu pomocy Grecji, dopóki nie powstanie tam rząd reprezentatywny, który użyje funduszy na potrzeby narodu greckiego. Przyznanie pożyczki zaproponowanej przez Trumana, może — zdaniem Wallace'a — zbliżyć świat do wojny.

## Rozmawiamy z zagranicą

Odbudowa sieci telegraficznej i telefonicznej w roku ub. wyraża się cyfrą 215.000 km. wyremontowanych i nowo-wybudowanych przewodów. W chwili obecnej czynnych jest już 192.000 km. przewodów napowietrznych (50 proc. w porównaniu z r. 1939), 590.000 km. żył w sieciach miejskich (55 proc.) i 193.000 żył w kablach dalekosiężnych (63 proc.). Cyfra abonentów wynosi 118.000 (45 proc.). W dziedzinie komunikacji radiowej czynne są 23 radiostacje dla komunikacji zagranicznej (o jedną więcej niż przed wojną) i 19 dla

komunikacji krajowej z zagranicą. Polska Poczta utrzymuje 14 stałych połączeń radiokomunikacyjnych i 16 połączeń telegraficznych, w tym 9 bez pośredników.

### Włochy domagają się udziału

R/YM, 15.3. API. Jak donoszą włoski minister spraw zagranicznych Sforza wyświadczył w imieniu rządu włoskiego notę do Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i ZSRR, domagając się dopuszczenia Włoch do udziału w konferencji moskiewskiej.

### Barykady w Asuncion

ASUNCION, 15.3. API. Stolica Paragwaju, Asuncion, otoczona została barykadami, gdyż rząd obawia się, że powstańcy mogą dokonać ataku na miasto.

## Austin tuszuje złe wrażenie

WASZYNGTON, 15.3. API. Przewodniczący delegacji amerykańskiej w ONZ Warren Austin oświadczył, że zatwierdzenie przez Kongres ustawy o pomocy dla Grecji i Turcji stanowić będzie skuteczne poparcie polityki Stanów Zjednoczonych w ramach ONZ oraz że Stany Zjednoczone pragną wprowadzić w życie zasady Organizacji Narodów Zjednoczonych i przyczynić się do zapewnienia światu bezpieczeństwa.

Niektóre koła amerykańskie twierdzą, że oświadczenie Austina miało na celu zatuszowanie złego wrażenia, jakie wywarło stanowisko Trumana, pamiętając ONZ i zapewniające przejęcie akcji w Grecji i Turcji przez rząd amerykański.

## 4.000 domków otrzymane z Finlandii

WARSZAWA. 15.3. W Helsinkach podpisano układ dodatkowy do umowy handlowej polsko - fińskiej, zawartej w lipcu 1946 r., a dotyczący niektórych zmian w zakresie wymiany

### Rząd Czang-Kai-Szeka sprzeciwia się

PARYŻ, 15.3. Agencja France Presse donosząc z Nankinu o odmownym stanowisku rządu Czang-Kai-Szeka wobec projektu rozpatrywania problemu Chin w Moskwie, zaznacza, że stanowisko to motywowane jest okolicznością, że Chiny nie były obecne podczas zawierania układu z grudnia 1945 roku, jak również tym, że uważają one, iż odnośny projekt zmierzający do rozpatrywania wewnętrznych spraw chińskich. Instrukcje w tym sensie zostały przesłane do ambasady chińskiej w Moskwie.

cięż, że istotnymi panami w Grecji były i pozostaną brytyjskie władze wojskowe. Znajdują się one na terytorium greckim od 1944 r. Władze brytyjskie dopomogły do utrzymania się antydemokratycznych reakcyjnych sił w Grecji wykazując przy tym brak wszelkich skrupułów i popierając czynnych kolaborantów. Cała polityczna i gospodarcza działalność krótko istniejących rządów odbyła się pod silną kontrolą i kierownictwem brytyjskim”.

organ czeskich związków zawodowych, komentując w krótkim artykule przemówienie Trumana, pisze, że rząd amerykański uważa przedsiębiorstwa kapitalistyczne za ważniejsze niż pokój. W ten sposób rozumie należy pożyczki, jakie mają być udzielone Grecji i Turcji. Pożyczki te mają zastąpić bagnetę brytyjską, które dotychczas czuwały nad reakcyjnym rządem greckim, a także zastąpić mają obecny sojusz anglo-turecki, na który Anglia nie posiada dostatecznej siły.

### Indie — ZSRR

N. DELHI, 15.3. API. Pandit Nehru — wiceprzewodniczący indyjskiego rządu tymczasowego, oświadczył wczoraj zgromadzeniu centralnemu, że rozpoczęto wstępne kroki w celu nawiązania stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim.

Z cyklu: „Zabytki Lubelszczyzny” 17.

# KOCK

Już w połowie XV wieku Kock jest miastem (1437 r.). Stanowił wówczas z przyległymi ziemiami i wsiami własność biskupów płockich. Za jednego z nich, Erazma Ciołka, w roku 1512, król Zygmunt I-szy wymienił te dobra, dając w zamian Raciąż z przyległościami. A w 1522 r. darował dobra Kockie Mikołajowi Firlejowi. Wtedy zbudowano tu zamek.

## Dziś trudno określić

ówczesną zabudowę pagóra zamkowego. Możliwie, że dzisiejsza wschodnia oficyna, to przebudowane mury starego zamku. Umieszczenie jej na zboczu; wielopiętrowa ściana opadająca do dawnej fosy i potężne skarpy na różne wskazywałyby na to. Po Firlejach przechodzi Kock do Stanisława Zbąskiego, pochowanego w Kurowie, któremu żona wystawiła wspaniały pomnik w tamtejszym kościele w roku 1587.

Potem Kock jest własnością Jana hrabiego na Piskowej Skale Wielopolskiego, ożenionego z Marią d'Arquien, siostrą królowej Marii Kazimierzy, „Marysienki” Sobieskiej. W połowie XVIII wieku włada nim Anna z Sapiehów Jabłonowska. Można przypuszczać, że zręby dzisiejszego pałacu pochodzą z czasów Wielopolskich, gdy piękne ogrody założyła księżna Anna. Były to czasy wielkiego splendoru dla Kocka: bawił tu parokrotnie Stanisław August oraz w listopadzie 1782 r. przejazdem — późniejszy car Paweł I, wracający wówczas z podróży po Europie, jak hr. du Nord. Można dziś tylko w wyobraźni odtworzyć sobie owe poszósne karoce, bryki z bagażami i konną eskortę, tłumnie załadunkujące się na moście na dziedzińcu zamkowym.

Za pan. Jabłonowskiej powstał w Kocku, obok parku, kościół w 1779 roku, konsekrowany w 1805 r., był restaurowany w 1831 r. i rozbudowany przy końcu XIX wieku. Kościół z klasycyzm frontonem o 6-ciu kolumnach, z dwiema dzwoniczkami, jako niskie pawiloniki w narożnikach dziedzińca kościelnego, ze szczytem schodkowym, przynominającym Bernardynów Warszawskich, za niski do powierzchni rynku. Wnętrze świątyni miało charakter sali balowej. Ściany z podwójnymi pilastrami między oknami, sufit płaski. Po ostatniej rozbudowie kościół został wydłużony i miało się wrażenie, że wielka płaszczyzna sufitu uginą się nad głowami i przytłacza. Spalony w czasie ostatniej wojny uzyskał teraz beczkowe sklepienie, co ogromnie powiększyło wnętrze.

## Przyległa plebania

została przybudowana do tzw. wieży arijskiej. Kock bowiem posiadał niegdys kościół drewniany, potem murowany, zamieniony na zbór. Szczyłek tego zboru ma kształt dwupiętrowej baszty o pięknym sklepieniu kupałastym z dekoracją stiukową typu lubelskiego, a więc powstał gdzieś na początku 17-go wieku. Dziś to wnętrze jest przedzielone na dwie kondygnacje, przy czym górny pokój ma po rogach kapitale, służące jako konsolle i wysokie sklepienie.

Księżna Anna zapisała Kock bratu, Franciszkowi Sapieżce, który w szybkim czasie odprzedał go Janowi Meisnerowi, bankierowi warszawskiemu. Za jego córką dobra przechodzą do barona d'Austetti, a potem w 1862

r. drogą spadku do Edwarda i Emili Fenschaw, siostrzeńców pani d'Austetti. Wreszcie w 1869 r. nabywa Kock Adam Zółtowski.

**W 1648 r.** Kock był spalony i zrabowany po zabiciu go przez Chmielnickiego. Zgadzałoby się, że po tej klęsce odbudowano zamek w nowym rozplanowaniu. Czy akuratnie wtedy powstał taras od stawów, oparty na kilku nychach kuliście sklepionych? — być może. W każdym razie dzisiejszy korpus główny pałacu nosi wybitne cechy tzw. stylu Królestwa Kongresowego. Jeśli więc data 1832 jest ścisła, to powtórzono tu „modę” z 1925 r. a może jest to rok ukończenia przebudowy, niewątpliwie przerwanej czasu powstania listopadowego.

Przez dziedzińce gospodarzy, dawny majdan obronnego zamku, ze starymi drzewami, przejeżdżamy po pięknym moście nad suchą dziś fosą. Otacza ona z trzech stron pagór zamkowy, z czwartej wyniesiony tarasem nad poziom łąk.

## Z podróży po Europie Odczyt Jana Parandowskiego

Niewątpliwie jedną z wybitniejszych pozycji w urozmaiconym programie, jakim darzy nas Lubelski Oddział Związku Zawodowego Literatów Polskich i Klub Literacki w Lublinie, był odczyt Jana Parandowskiego, wygłoszony przez prezesa Polskiego PEN-Clubu w ubiegłą niedzielę w sali Teatru Miejskiego.

Tematem odczytu o intrygującym tytule „Roztropna Północ i szalony Zachód” były dwa kraje północne: nietknięta pożarem wojennym Szwecja i Norwegia, dzieląca z nami los państw okupowanych, a wreszcie Francja ze swą stolicą — intelektualnym sercem świata.

Wiele uwagi poświęcił prelegent XVIII Kongresowi PEN-Clubu, w którym brał udział w charakterze gościa honorowego. Mieliśmy również wnikliwą charakterystykę Niemiec, przez które przejeżdżał udając się do Francji.

Nie udało się jednak uprościć zagadnienia, sprowadzając sprawozdanie z tego odczytu do omówienia dwóch, trzech a nawet kilku tematów. Problematyka tych wrażeń z kilkumiesięcznej podróży była tak różnorodna, bogata i żywa jak różnorodna i bogata jest życie obcego kraju, życie zanotowane w chłonnej pamięci cudzoziemca, i więcej — w notatniku myśliciela i pisarza. Rodzaj literacki odczytu o rozropnej Północy i szalonym Zachodzie znalazł się na pograniczu essay'u, będącego pochwałą cywilizacji europejskiej w tych punktach, gdzie reprezentuje ona wartości trwałe i bezsporne, przy czym nierzadko słykał się z publicystyką. W przeciwieństwie do reportażowego ujęcia, gdzie autorzy ulegają rzeczywistości, podporządkowują się jej i przekazują czytelnikowi tylko obrazy przypominające migawkowe fotografie, Jan Parandowski dał obok syntez o szerokiej perspektywie kulturalnej „zbliżenia”, pełne niezmiernie charakterystycznych szczegółów z życia codziennego mieszkańców Sztokholmu czy Paryża. Te właśnie fragmenty codzienne znakomicie zilustrowały doskonale regularny rytm szwedzkiego życia i niepokój nie zubożanego Paryża.

Wspaniałe biblioteki, szopy i wnętrza mieszkalne krajów skandynawskich, wysoka temperatura życia artystycznego i intelektualnego Francji, starszankowicie szwedzcy ubrani według mody sprzed pierwszej wojny światowej, marché noir, który jak tradycja gospodarke francuska, jakiś niebywale precyzyjny przyrząd do cięcia drzewa, dostojne obrady

nym moście nad suchą dziś fosą. Otacza ona z trzech stron pagór zamkowy, z czwartej wyniesiony tarasem nad poziom łąk.

**Dwie oficyny** z których wschodnia niewątpliwie starsza o kilkowiek odmiennych szczegółach dekoracji ścian niż zachodnia zapewne 18-to wieczna, upodobniona do pierwszej wykrojem i rozmieszczeniem otworów okiennych, o jednakowych dachach, — oplecione pnączami, łączą się ażurowymi kruzgankami, zataczającymi ćwierć łuki, z głównym korpusem. Cały kompleks posiada parter i piętro. Cztery wtopione kolumny stanowią portyk. Od południa płaska elewacja ma za jedyną ozdobę żelazny balkon na słupach, z epoki. Rozciąga się tu długi taras z balustradą. Fasady surowe i proste o pięknych proporcjach okien stwarzają ogromnie

harmonijną i poważną całość. Wielki trawnik na środku dziedzińca dopełnia niepretensjonalnie, ale majestatycznej całości.

Pałac wewnątrz jest całkowicie pozbawiony ozdób architektonicznych. Poza klatką schodową i kilku kominami nie ma tam żadnych stiuków, drzwi czy gzymsów. Była to epoka (ok. 1825 r.), gdy głównym akcentem zdobniczym wewnątrz były materialne obicia ścian, kobierce, meble, obrazy, brązowe pajaki i lustra w złotych ramach. Powrót do ozdób architektonicznych mamy znów około 1835 r., jako neogotyckie późnromantyczne wybrki (jedna z sal byłego pałacu radziwiłłowskiego w Lublinie na Placu Litewskim) oraz w 1840 r. i później, wzorowany na sztuce klasycznej, musiał więc posiadać takie właśnie przyozdobienie

## Pałac Kocki

wnętrz. Zmieniając często właścicieli, zmieniał też i wyposażenie komnat. Dziś stoi pusty, ogołocony przez Niemców. Natomiast wielkim walorem Kocka są piękne sady owocowe, stare pojedyncze drzewa, strzyżony szpaler. I to jeszcze nie wszystko. Wieniec zatacza tu szeroki łuk, tworząc ogromne rozlewisko, wykorzystane jako stawy rybne. Na kilku kilometrach kwadratowych lśnią i błyszą lustra stawów, ujętych w ramy wąskich grobli, często zadrzewionych. W dalekiej perspektywie mającejże wysoki, przecięwłgły brzeg Wierzy. Odromną nizinę, otwartą ku południowi, ograniczają od zachodu, podchodzące do krańców parku, strzemiście i dość wysokie wzniesienia, pokryte wawozami. Przed kilkudziesięciu laty brzegi te zostały zadrzewione olchami i świerkami, co podwyższyło linię brzości, stwarzając wspaniałą, ciemnozieloną, granicę wód z piękną aleją nadwodną i szeregiem dróg, biegnących pod górę. Na przestrzeni kilku kilometrów wyrósł na wzgórzach i wawozach las, zwany „Szwalenią kocką”. Poza nie, już przez pola, biegnie kilka wspaniałych alei lipowych, natwidoczniej zaznaczających przez kilkuset laty jakieś granice. Widok z pałacu na stawy i wzgórze, a ze wzgórza na park i pałac jest bardzo piękny.

Szkoda, że położenie tego zakątka, zbyt odległe od drugorzędnych arterii kolejowych i większych centrów jak Łuków czy Radzyń, nie pozwala na należyte wykorzystanie pałacu i parku na jakąś uczelnię.

Kock słynny jest jako miejsce urodzenia Berka Joselewicza, wielkiego patrioty i dzielnego żołnierza.

*Inst. Arch. Zygmunt Knothe*  
Konservator

## LITERATURA:

Słownik Geograficzny, Warszawa 1883.  
Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana, Warszawa 1898.

—o0—

## Wieczór autorski Stefana Wolskiego

Na ostatniej „środku literackiej” Lub. Oddziału ZZLP i Klubu Literackiego wystąpił poeta lubelski Stefan Wolski. Obok poezji przedstawił autor przekłady Fabre’a i Supervielle’a nowelę pt. „Decyzje” oraz szkie krytyczny poświęcony twórcy Józefa Conrada-Korzeniowskiego.

## Akademia norwidowska Koła Polonistów

W ubiegłą niedzielę Koło Polonistów Słuchaczy KUL. pocięło 110 rocznicę uro-

dzin Cypriana Kamila Norwida uroczystą akademią. Na program akademii złożyły się: słowo wstępne Jerzego Starnawskiego, prezesa Koła Polonistów, referat Jadwigi Rudnickiej pt. „Norwid — człowiek pi-sarz” i recytacje. Recytowali słuchacze Szkoły Dramat. i członkowie Koła Polonistów: Wanda Janowska, Maria Jędrzej-kówna, Henryk Bak, Jan Perz, Stefan Sawicki. Utwory Szopena odegrała na fortepianie Maria Andrzejewska.





### Teatry i kina

**TEATR MIEJSKI**  
Dzisiaj i codziennie znakomita sztuka R. Ferdinand'a „Szczeniaki” w reżyserii M. Chmielewiczki. Niedziela — o godz. 12-tej po raz ostatni znakomite recytacje W. Surzyńskiego. O godz. 15-tej „Dom otwarty” M. Bahuckiego w wykonaniu całego zespołu. O godz. 19-tej „Szczeniaki”.

**TEATR MUZYCZNY**  
**IM. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO:**  
Wesoła rewiewka „Hop — dziś — dziś!” codziennie od godz. 19 ej

**KINO „APOLLO”** wyświetla film pt.: „Twardzi ludzie”. Nadprogram aktualności PKF.

**KINO „BALTYK”** wyświetla film p. t. „Pontcarai”. Nadprogram Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

**KINO „RIALTO”** wyświetla film p. t. „Zuch dziewczyna”. Nadprogram Polska Kronika Filmowa.

**DYZURY APTEK**  
Niedziela 16 bm.: Nowa 23, Narutowicza 27, Bychawska 42.

**Zaraz do sprzedania samochód ciężarowy „CHEVROLET”**  
po gruntownym remoncie  
Zgłoszenia: Lubartowska 12  
**Jan Czuryłowski**

**Wytwórnia Kamieni Młyńskich i Sprzedaż Artykułów Technicznych „CENTROMYLN”**  
Lublin, ul. 1-go Maja 53 tel. 12-26  
polecą: Kamienie młyńskie wszelkich rozmiarów, maszyny, gazę młyńską, pasy napędowe, siatki druciane, gurtę, klingerit, łożyska kulkowe i wszelkie artykuły młyńskie techniczne.  
**FABRYKA: ul. Przemysłowa nr 15**  
Biuro: ul. 1-go Maja 53 m. 4 tel. 12-26

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Skórzanego zawiadamia swoich członków, że dnia 23 marca b. r. odbędzie się

## WALNE ZEBRANIE

w Domu Kultury na Kalinowszczyźnie o godz. 10 rano. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. 1252

**Centrala Gospodarcza „SOLIDARNOSC”**  
Warszawa, Sienna 60 Wrocław, Ratusz 11/12

## FABRYKA MASZYN MEYŃSKICH

Wrocław, ul. Daszyńskiego 10

Produkuje maszyny, oraz wszelki sprzęt młyński. Pobludamy na składzie:  
1) Terary aspiratory różnych konstrukcji i wymiarów, 2) Łuszczarki-szmerglówki różnych wymiarów, 3) Mieszarki dla mąki, 4) Ełowatory pojedynczo i podwójne, 5) Jagielniki cspowe.  
Na zamówienie wykonujemy odlewacze płaskie wolno-wiszące, oraz inne maszyny w dzial mlynski wchodzące. 1030

## FIRMA „STANGARD”

LUBLIN, Lubartowska 13 Telefon: 40-94

**SKUPEJE**  
kalafonie, tłuszcze, wosk, parafinę, oleje itp.

**„JAWA” Mydło do prania „JAWA”**  
Pasta do obuwia „JAWA”

Do nabycia w każdym sklepie „JAWA” Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek  
LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41  
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-25

**„Swit” Laboratorium Kosmetyków Higienicznych**  
**Dr. Med. Julii ŚWITALSKIEJ**  
w WARSZAWIE, ul. Marszałkowska 81 egzystuje od 1921 roku  
nie ma nie wspólnego z ob. Gizellą Świtalską, ani też z żadną inną firmą.  
Ostrzegamy przed szkodliwymi falsyfikatami, prosimy zwrócić uwagę na podpis Dr. Med. Julii Świtalskiej na pokrywce słoika i na pawik umieszczony na kartonie.  
**Wyłączna sprzedaż na Lublin w Drogerii-Perfumerii „IKIS”**  
Krak.-Przedm. 29. 1214

## 160 osób ujawniło się w Chełmie

Na terenie Chełma ujawniający są głównie członkami nielegalnej organizacji WiN-u. Po zwolnieniu pika Rzepeckiego masowo ujawniają się ci, którzy nie tak dawno jeszcze mu podlegali. Pragną wrócić do legalnego życia i stać się jednostkami produktywnymi dla Państwa i Narodu.

Większość ujawniających się w Chełmie stanowią chłopci-rolnicy. Po załatwieniu formalności i otrzymaniu dowodu powracają do domów.

Ogółem na terenie miasta ujawniło się 160 osób, połowę z tego stanowią dezertery Wojska Polskiego — pozostali to b. WiN-owcy. I tak ujawniły się już prawie w całości dwa rejonu: I-szy i II-gi. Między ujawnionymi znajduje się „Łobuz” pełniący obowiązki dowódcy II-go rejonu, a także „Stary” (Jęczala), komendant III-go rejonu z 40-ma ludźmi i dowódcą kompanii komendy Chełm, Małoz. Z terenu samego miasta ujawniło się 15 osób.

Ujawniający się składają broń. Złożono: 20 karabinów, 6 erkaemów, 12 pepeszy, 16 pistoletów oraz do tysiąca sztuk naboju.

W ten sposób przedstawia się stan z 13 marca. Najbliższej niedzieli ma się ujawnić „Młot” ze swoim oddziałem liczącym około 200 ludzi.

## MYDŁO „SIEW”

w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach

**Fabryka:**  
Lublin, Przemysłowa 22  
Tel. 36-23 611

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

# OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

**URZĘDOWE**  
**OGŁOSZENIE URZĘDOWE**  
Miejski Wydział Apropowizacji i Fundu w Lublinie niniejszym po daje do publicznej wiadomości, że sprzedaż potraw siekanych mięsnych (kotlety, paszety itp.) w zakładach gastronomicznych, w dniu bezwzględnie jest zabroniona pod odpowiedzialnością karną.  
- Za Prezydenta m. Lublina  
Naczelnik Wydziału  
1247 (M. Szczepański)

POSZUKUJĘ kierownika apteki wiejskiej. Widaomść Wieniawska 8 m. 6. 1213

INŻYNIERA lub technika mechanika z praktyką zatrudnia Zjednoczenie Gorzein Rolnych. Zgłoszenia Lublin Lubartowska 15 m. 19. 1225L

RETUSZER zdolny portretista, na większe partie, praca stała, mieszkanie zapewnione, poszukiwany, „Studio” Poznań, Ślembradzkiego 3a. 1150

**LEKARSKIE**  
WENERYCZNE, skórne, płciowe, dr. Feldman, Lubartowska 19-6. Front, II p. 962/L

Dr PINUS skóro-weneryczne, ul. Lubartowska 18, telefon: 43-50. 1042

PIANINO dobre kupię — Staszica 8 m. 2. 1212

MLYŃSKIE KAMIENIE i wszelkie przybory dostarcza „CENTROMYLN” Lublin, 1-go Maja 53 m. 4, tel. 12-26. 147

KOMPLETNE urządzenia fabryki lemoniady sprzedam. Wiadomość — Pruszków pod Warszawą, Mickiewicza 4-7, Wojciechowski 1081

MLYŃSKIE kamienie, maszyny oraz wszelkie artykuły młyńskie (gaza, siatka, pasy, gurtę itp.) poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa — Biuro Poznańska 38, tel. 888-87. Sprzedaż Pankiewiczza 4, sklep przy Jerozolimskich. 604

PARNIKI oszczędnościowe, 80, 100, 120, 140-litrowe poleca Eugeniusz Pałaszewski Warszawa — Pankiewiczza 4, sklep, tel. 888-87. 605

MLYŃSKIE maszyny, pasy, gurtę, siatki, gazę, szczeliwa, azbestowe, konopne, klingerit, wały pędne, koła pasowe, motory, nalewy na kamienie, wszelkie artykuły młyńskie poleca „TECHNOMYLN” Warszawa, Jerozolimskie 25. 349

SZTANDARY, chorągwie, szaty kościelne, wykonuje artystyczna pracownia haftów. Lublin, Piłsudskiego 18-5. 971

KAMIENICE skanalizowane, lub części, sprzedaż zaraz BEPEHA, Lublin, Szopena 26, telefon: 11-09. 1054

FABRYKA cukrów i czekolady „Delicja” Łódź — Żeromskiego 31 poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 869

OGRODNIK uczelny potrzebny do prowadzenia małego ogrodu. Zgłoszenia Jasicki — Podwiał 13. 1211

W ROZPLANOWANEJ dzielnicy miejskiej sprzedam plac o 1121 m. kwadratowych powierzchni. Pośrednicy nie wykluczani. Wiadomość ul. Kollataja 5-12. 1231

SPRZEDAM plac na Stawinku przed parkiem. Krakowskie Przedmieście nr. 19 m. 9, II p. 1230

KRAWATY — Szale w dużym wyborze — ostatnie nowości, poleca: Wytwórnia „Atom”. Łódź, Narutowicza 41. 1012

Nr. Op. I-12/365/47.  
Urząd Wojewódzki Lubelski komunikuje, że dnia 27 marca 1947 r. (czwartek) o godz. 10-tej, odbędzie się w Lublinie, ul. 22 lipca (Spokojna) Nr. 4 (sala konferencyjna) zjazd kierowników referatów Opiekł Społecznej Starostw Powiatowych i miast wydzielonych.

Ze względu na ważność spraw, jakie będą na zjeździe omawiane, obecność Ob.Ob. referentów Opiekł Społecznej obowiązkowa.

Zawiadomienia pisemne, wraz z porządkiem obrad zjazdu, wysłane zostały do Ob.Ob. Starostw i Prezydentów miast wydzielonych dnia 3-go marca br.

Urząd Wojewódzki Lubelski 1174

**HANDLOWE**  
DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowskiego Bernardyńska 23, telefon 34-87. 1217

NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, pomiary, plany mierniczy przysięgli. Lublin. Sądowa 4. 855

KUPIĘ kredens kuchenny, biały oraz biblioteczkę nowoczesną. Zgłoszenia w Administracji pod „Kredens”. 1216

DO SPRZEDANIA: szafa trzy drzwiowa, dwudrzwiowa, kredens, łóżka, stoły. Sucha 19 m. 2. 823

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4.  
Redaguje Komitet.

Sekretarz Redakcji — telefon 33-60. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchaltera i dział ogłoszeń 25-83. Wydział Kulturalno-Oświatowy 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krakowskie Przedmieście 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr. 1. Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie. Prenumerata miesięczna „Gazety Lubelskiej” wynosi 75 zł. z przesyłką prowincja — 80 zł P.K.O. II - 448. „Czytelnik” — kolportaż.

A-12101

**MEBLE** nowe i używane — sypialnie — stołowe — kuchnie — tapczony. po cenach niskich poleca: **MIECZYSLAW KOWALSKI** LUBLIN, Złota 5 telefon 22-22 **MEBLE**